KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Stycznia. ŚRODA. ROK 1830.

№ 19.

WSPOMNIENIA. *Powtórny pobyt Króla Stefana w Grodnie* 1580.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj w doroczne święto narodzin Dostojnej Siostry naszego Najmiłościwszego MONARCHY, J. C. M. Wielkiej Xżnej ANNY, Małżonki Następcy Tronu Niderlandzkiego, odbyło się Nabożeństwo w Kościele Archi Katedralnym, wobec Władz rządowych. Celebrował JW. JX. *Manugiewicz* Biskup August: Senator. Wieczorem oświecono domy.

Rada Administracyjna Królestwa zatwierdziła nominacię udzieloną JP. Piotrowi *Poplińskiemu* na posadę Adjunkta Wydziału Administracyjnego i Oświecenia w Kommissji Wtwa Kaliskiego.—Taż Rada udzieliła patent na Budowniczego w Królestwie Polskiem JP. Józefowi *Lessel.*—Postanowieniem Rady Administra: Królestwa, wyznaczone zostały nowe rewiry na mieszkanie dla *Żydów* w miastach *Radzieiowie* i *Pułtusku.*

Za 100 zł: w Listach Zastaw: nielicząc wartości kuponu wynoszącej gr: 9, procent 4, żądaią zł: 98 gr: 11, daią zł: 98 gr: 10.— Obligacje Udział: po zł: 300, żądaią 370, daią 368.— Za Dukaty holen: nowe żądaią po zł: 19 gr: 24, daią 19 gr: 20.—Assygnaty Ross: 100 rubli, żądaią zł: 180 gr: 20, daią 180.

Artykuł nadesłany.—Miłą będzie bezwątpienia lubownikom ojczystej literatury wiadomość, iż ieden z najcelniejszych utworów *Koopera*, *Szpieg* iego, wyszedł iuż z druku w polskim przekładzie. Żałowano, że dzieła tego znakomitego pisarza który sam tylko godnie stanął obok *Walter Skota*, będąc iuż tłumaczone na wszystkie prawie ięzyki europejskie i tak chciwie wszędzie czytane, dotąd nieznane były w polskim przekładzie, gdy tymczasem tyle i to miernej wartości Romansów przekładanych bywa. Smiało więc mówić można, iż tłumacz prawdziwą uczynił przysługę ojczystej literaturze, przenosząc ten znakomity plon pol obcych na własną niwę. Przedmiotem dzieła, o którem donosimy iest najważniejsza epoka *Ameryki Północnej*, bo walka iej z Anglją o niepodległość, wszczegółach zaś obejmuie najinteresowniejsze opisy charakterów i osób najznakomitszych w tym czasie. Dzieła tego w 4ch Tomach nabyć można w Księgarni A. *Brzeziny i Kom:* przy ulicy Miodowej za zł. 16.

Na *Pawiej* ulicy znaleziono wczoraj zmarzłą *Marjannę Jeziorską* żebraczkę lat około 70 maiącą. — Onegdaj Włościanin wioząc drzewo przez *Wisłę* do *Warszawy*, upadł na lodzie pod *Siekierkami*, koń ciągnący sanie innego włościanina za nim iadącego, tak silnie uderzył go nogą w głowę, że na miejscu zabity został. — Wczoraj w Gazecie *Korrespondenta* doniesiono: »Jak niebezpiecznie iest teraz zjeżdżać lub schodzić z toru (zakreślonego władzą) przez zamarznięte wody, następuiący niechaj dowiedzie wypadek. Pewny Obywatel mieszkaiący około Modlina przeieżdżał konno przez Wisłę. Oddaliwszy się od utorowanej drogi, wpadł w oparzelisko wraz z koniem i ztamtąt uratowanym iuż nie został.»

Najcelniejsi Artyści wystąpili wczoraj w przedstawieniu Traiedji *Horacjuszów*; ciągle dawa-

no oklaski tak wzorowym wierszom iako też grze Artystów i *wszystkich* zaszczycono przywołaniem.

Dwa śpiewy z Melodramy *Chłop miljonowy* ułożone przy gitarze przez *J. Rywackiego*, wyszły w składzie muzyki Fr: *Klukowskiego*, cena zł: 2.— W tymże składzie tego Karnawału co tydzień będą wychodzić różne tańce grywane w Resursach i na Maskaradach.

Dziś rano zimna stop: 7. Wczoraj w połu: 8.

ROZMAITOSCI.

Krótkie wyiątki opisu życia *Jana Tarnowskiego* Hetmana W. Koron: ogłoszonego nie dawno przy iego wizerunku rytym w *Krakowie*. Surowy w obozie, waleczny w bitwie, skromny w zwycięztwie, słodki w domowem pożyciu, wymowny i silny w radzie, kochany przez wszystkich co go otaczali. Nie uszło uwagi pieczołowitości *Tarnowskiego* wychowanie syna; otoczył go najświetlejszemi ludźmi w kraiu, dla których dom iego był otwartym, a dorastaiącego wysłał na dwór Cesarza *Ferdynanda*, by tam nabrał obyczaiów dworu i świata; oznaczywszy młodemu synowi swoiemu 100 tysięcy złp. co uczyni stosownie do dzisiejszej monety zł. 450 tysięcy rocznego dochodu. Nie rozrutny lecz hojny, umiał godnie używać maiątku. Oddalonemu z Tronu Węgierskiego *Janowi Hrabi na Sižu* (Zips) przez *Ferdynanda Cesarza Rzymskiego*; przytułek w domu swoim ofiarował, przyiął go z gościnnością właściwą narodowi Polskiemu, a wspaniałością należną tak znakomitemu gościowi; zamek swój w *Tarnowie* ze wszelkiemi domowemi sprzętami ustąpił; dostarczaiąc nie tylko co do wygod życia, nawet co do przyiemności i okazałości Królewskiej potrzebnem było. Monarcha ten wróciwszy na tron Węgierski, wdzięczny wspaniałego przyięcia, dał w podarunku *Tarnowskiemu* puklerz i buławę złotą wartości 40 tysięcy czer: zł. Pozostały czas od usług kraiowych poświęcał *Tarnowski* naukom, znaczny swój księgozbiór wzbogacił rzadkiemi rękopismami. Bohatyr, polityk, prawodawca, zostawił zbiór *prawa ziemskiego*, po iego zgonie dopiero wydany r. 1576 w Krakowie pod t. *Ustawy prawa ziemskiego o obronie korony i powinności urzędników woiennych*. W r. 1561, a 73 życia, zszedł z tego świata Tarnowski powszechnie żałowany. *Orzechowski* i inni piszący życie iego, smutny obraz całego kraiu nam wystawuią po zgonie tego znakomitego męża; zabawy ustały, kraj żałobą okryty, brat bratu tę żałośną powtarzał wiadomość. Dziewice do ślubu idące wieńce z kwiatów na czarne przepaski zmieniwszy, dnie wesela odłożyły; wszyscy razem w żalu pogrążeni wołali »któż teraz Tatarów wstrzyma? któż potężnem ramieniem naród zastawi?» Żałobny obrzęd był oznaką pożałowania zmarłego; dzieliło z *Polakami* kilku Panuiących ten żal nader sprawiedliwy, i przysłali posłów swoich na ten smutny obchód.

Wyszły z druku V Poszyt *Pamiętnika Sandomierskiego* zawiera znowu kilka artykułów interesuiących *Polaka*. Jest oraz umieszczona historja Królów *Szwedzkich* i obszerniejszy opis przypadków *Katarzyny Królewny Polskiej* małżonki *Jana Xcia Finlandzkiego*, która była wzorem żon najcnotliwszych. (Prenumerata przyjmuie się u XX. Piiarów, Węckiego, Kermena i na Pocztamtach.)

Kura z twarzą ludzką. — Żyd w roku 1802 pokazywał w *Poznaniu* Kurę maiącą twarz ludzką. Wylęgła się ona w niedalekiej od *Poznania* wiosce, gdzie nie umiano z niej użytkować, a żydowi dostała się w wypłacie małego długu. Opowiadał on, że druga po-

dobna wylęgła się z nią równocześnie w temże miejscu, ale zaraz po wykluciu się zdechła. Naturalista *Kuwje* widział ten płód potworny i tak mówi o nim w iednem z dzieł swoich: » Kura którą on (żyd) pokazywał, i którą widziałem, była żywa, zwyczajnej wielkości i zupełnie zdrowa. Ciało iej pokrywały różnobarwne pióra, i ze wszystkiem podobna była do innych kur, głowa tylko, lubo zwyczajnej kurom wielkości, była naga zupełnie i niebieskawą okryta skórką. Otwory oczowe były zupełnie do ludzkich podobne; nad niemi zataczały się 2 małe łuki z puchu, które brwi tworzyły. Wyższa część dziobu krótsza była niż zwykle i miała tępą kończastość, pod którą znajdowały się 2 otwory nosowe, tak, iż kończastość ta lubo rogowa, miała zupełne podobieństwo do kształtnego nosa ludzkiego. Pod tym nosem znajdowała się bardzo foremna gęba z wargami, 2 rzędy świetnych białych równych i ostrych zębów uzupełniały wraz z okrągławym ięzykiem tę dziwną natury igraszkę. Widok tej ludzkiej twarzy był nadzwyczajnie nieprzyiemny, a nie iednego widza mógł dreszcz przebiedz na pierwsze wejrzenie, nie trzeba bowiem było wzywać na pomoc fantazji, aby zwodnicze rozpoznać podobieństwo. »

Na wszystkich Teatrach w *Paryżu* w ciągu r. zeszł: dano nowych rozmaitych dzieł scenicznych 175, których 18 podobały się powszechnie, 15 miały mierne powodzenie, lecz zostaną w repertoarze, reszta upadły. W czasie teraźniejszego Karnawału ma być danych kilka Krotofil bardzo zabawnych, iedna z nich ma tytuł *Niech żyie wesołość i Kartofle!* — W miasteczku Angiel: *Kambrycz*, umarł niedawno podupadły *Bednarz*, którego żywił iego *Pudel*. To poczciwe zwierze każdego poranku wychodziło na rynek, i gdy Lud przybywał na targ, Pies pokazywał różne sztuki, warował, tańczył, przewracał koziołki etc:; obecni wkładali pieniądze do torebki uwiązanej do iego szyi; Pudel wracał z tą iałmużną do chorego swego Pana. Gdy umarł Bednarz, iego Pudel niechciał ieść i zdechł 8go dnia!

Jeszcze są starzy Ludzie w *Warszawie* pamiętaiący Przekupkę *Szymonowę* która około r. 1760 do 68 miała stragan w *Starem mieście* z kwiatami i owocami. Była niezmiernie otyła, w ręku niemiała prawie żadnej władzy, lecz w nogach siłę nadzwyczajną. Jedną nogą z łatwością podnosiła kilkaset funtów ciężaru! Była ciągle wesołą, nuciła rozmaite śpiewki, i zawsze otaczało ią mnóstwo chłopaków. Połowę dziennego zarobku rozdawała ubogim a drugą połowę przeznaczała na wódkę, gdyż od południa iuż była piianą; cały zaś iej pokarm składał się z trochy chleba i sera owczego, nic ciepłego nieiadała. Został po niej Syn znany w *Warszawie* aż do roku 1802, zwany powszechnie *Kożuszek barani*. Był to niby *Dyogenes*, twarz miał przyiemną, oczy ogniste, lecz zawsze był okryty łachmanami i chodził czyli raczej biegał boso, ustawicznie śpiewaiąc, a najczęściej strofkę zaczynaiącą się od słów »*Kożuszek barani*, *czapeczka z piórami.*» Również iak iego Matka prawie wszystko co mu dano, oddawał starym żebrakom. Odpowiedzi iego często były bardzo dowcipne; czasem rozgniewał znakomite osoby którym na ulicach wymawiał że zbytkuią a niepamiętaią o biedakach.

Myśli.— Umieiętności i nauki, są źródła, z których na nas spływa szczęśliwość.—Ustronie iest portem mądrego człowieka.—Roskosz podła równo serce obraża, iak cnota surowa, starać się należy o uciechy niewinne, a swobodne.—Odmiana pracy, rozrywki i uciechy, uprzedza tęsknotę zjednostajności przedmio-

tów pochodzącą. Uciecha i roskosz są bez wątpienia rzeczy najprzyiemnieysze, lecz używanie onych nie może być dla człowieka stanem zwyczajnym, spokojność wewnętrzna z sobą samym i zinnemi, ten iest zaiste cel, do którego zmierzać powinien każdy człowiek czuły, ślachetny i oświecony.

GRZECZNIŚ.

Ściskam Pańskie stopeczki i całuię ręce,
Cały się Pańskim usługom poświęcę,
Rozkaż, władaj, zarządzaj, na wszystkom gotowy!
„Każdego kogo spotkasz witasz temi słowy,
„Każdemu i każdemu życzysz najgoręcej!
„Wolę mniej komplementów, a szczerości więcej."

SZARADA.

Pierwszych wynajdziesz w 1ku, wozi z *2giem 3cie*,
A *wszystkiem* niedołężną Kobietę nazwiecie.

(Zeszła Szarada *Pigułka.*)

DONIESIENIA.

Aptekarz w Szczebrzeszynie potrzebuie SUBJEKTA, życzący sobie objąć to miejsce, raczy się zgłosić do Pałacu Załuskich na 2 piętro w podwórze, a odbierze słowne objaśnienie.

Osoba w średnim wieku posiadaiąca ięzyki Francuzki, Niemiecki, Polski i Muzykę; przytem opatrzona w dobre świadectwa, życzy sobie wejść w obowiązek GUWERNANTKI lub do Kompanji w Warszawie lub blisko na Prowincji. Dalszą wiadomość powziąść można w domu Mencla pod Nr 1776 ulica Sto Jerska na dziedzińcu w Officynie po lewej stronie.

W podwórzu Kamińskiego przy ulicy Bielańskiej pod Nr 601 znajdnią się do sprzedania za bardzo pomierną cenę ośm KLACZ i dwa WAŁACHY, które tamże codziennie widzieć można, a razem i o cenie powziąść wiadomość.

Kto zgubił PULJARES safjanowy z pieniędzmi, odbierze pod Nr 2721, u Właściciela domu.

SKLEP narożny przy ulicy Zakroczymskiej i Konwiktorskiej Nr 1855 z iedną lub trzema Izbetkami i dwoma Piwnicami, dogodny na handel Sukna lub Żelaza, do naięcia każdego czasu.

Przy ulicy Krzywe Koło w Rynku Starego Miasta pod Nr 59, na dole od frontu dostać można PĄCZKÓW doskonałych z Konfiturami, kopa złł: 6, sztuka gr. 3 z prędkiem usłużeniem przez cały przeciąg Karnawału.

Osoba bez żenna, opatrzona w przyzwoite świadectwa, życzy sobie wejść w obowiązek WÓJTA Gminy, PISARZA Prowentowego, GUWERNERA lub RZĄDCĘ Domu, w Warszawie lub na Prowincji. Wiadomość u Karmelitów, przy ulicy Krakowskie Przedmieście u Ogrodnika Nr 2667.

Potrzebny iest PRESSER od 1go Lutego. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

W Pałacu pod Nr 415 na Krakowskiem Przedmieściu na przeciwko Pałacu Namiestnikowskiego, w Pawilonie prawym na 1m piętrze, znajduie się oddział MIESZKANIA do naięcia od następuiącego kwartału 1go Kwietnia r. b. składaiący się z czterech Pokoi o 2ch oknach, iednego Pokoiu o 1m oknie i Kuchni ogrzanej o 2ch oknach, do tego Piwnica, Góra, Dswalnia, może być Stajnia na Koni 4, Skład na furaż i miejsce w Wozowni na 2 Poiazdy, lub bez Stajni. W tymże Pałacu w pierwszym Dziedzińcu na 1m piętrze iest 4 Pokoie z Kuchnią, dogodne dla Rzemieślnika Krawca, Szewca etc. Życzącym mieszkanie to naiąć, Pisarz Pałacu okaże.

Na dniu 26 b. m. i r. i dni następuiących w domu pod Nr 1264 i 5, przy ulicy Nowy Swiat w pierwszej bramie po lewej ręce, przedane będą przez publiczną Licytację rozmaite Effekta iako to: Srebra, Garderoba męzka, Bielizna, Moble i inne przedmioty. O czem chęć kupna maiących uwiadamia się.

W dniu 15 Stycznia r. b. zginął PULJARES safjanowy, w którym oprócz pieniędzy znajdowały się różne papiery tylko dla właściciela wartość maiące; Ktoby takowy znalazł zechce go oddać do Drukarni Kurjera Warszawskiego, gdzie oprócz wspomnionych pieniędzy skoro zwróci Puljares w takim stanie w iakim zgubiony został, dostanie oraz tamże nagrody złotych polskich piędziesiąt.

Przy iednej z głównieyszych ulic Stolicy, iest do sprzedania z wolnej ręki DOM pod korzystnemi dla kupuiącego warunkami. Dowiedzieć się u Właściciela domu przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2671.

W dniu 22 m. i r. b. zrana o godzinie 9 tu w Warszawie przy ulicy Przyrynek w domu pod Nr 1885, odbywać się będzie Licytacja publiczna Naczyń i Sprzętów Stolarskich iako to: Hebli, Piłek, Stolików, Łóżka, Magla kręconego, rozmaitego Żelastwa, i innych przedmiotów a to pod tym warunkiem że przybicie otrzymuiący powinien będzie nie odstępnie zapłacić. — *Karól Folkierski* Komornik.

TEATR NARODOWY. Jutro Opera *Szarlatan.*